Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 46. Nowe, sobota 12-go listopada 1932 r. Rok IX.



Na Święto Młodzieży.

Powiedział sobie: do wyższych rzeczy jestem stworzony i poszedł twardą drogą w życie. Rzucił karjerę, wielkie stosunki towarzyskie i rodzinne, dobrobyt i wygodę. Święty Stanisław Kostka, Patron Młodzieży polskiej.

Gdy Wiedeń stawiał mu zaporę, poszedł sam bez środków materialnych, ale bogaty w ufność w ideał i młodzieńczą energię, do Rzymu. Tam ziścił swoje powołanie. „Przywdział wymarzony habit, zdobył ołtarz świętości". Jest Orędownikiem młodzieży, szczególnie polskiej, bo jest jej bardzo bliskim bratem.

Wiek młodzieńczy, to okres walki materji z duchem. Pociągają młodzież wielkie, wzniosłe wzory, wabią zmysły i chęć użycia.

W koło niej wiele pokus trudności, wielkich wzlotów i niskich upakarzających upadków.

Ciężko jej nieraz na duszy. Często oglądają się za pomocą, czasem robionym a nie raz już prawdziwym cynizmem pokrywa wewnętrzne zmagania.

Na nas spoczywa obowiązek śpieszyć z radą, dobrem słowem i czynem pomocnym. Tak pojmują swoje posłannictwo Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Organizacja ta zrzesza polską młodzież, wychowuje ją w wewnętrznej dyscyplinie, samodzielności życiowej, odporności i sprawności fizycznej.

Praca jej wymaga współpracy i pomocy ideowej społeczeństwa całego, a także środków materjalnych, aby mogła, niezależnie od przejściowych prądów i nastrojów, spełniać w całej pełni swój program.

„Święto Młodzieży", obchodzone w roku bieżącym 13 listopada, ma zmobilizować wszystkich, uświadomić starszym i młodszym wartość młodości, zmobilizować modlitwę, zapał, ofiarność — wszystko dla dobra młodego pokolenia.

Zapełnią się kościoły, zaludnią sale i estrady, rozwiną pochody, załopoczą sztandary. „Od najdostojniejszych biskupów z Prymasem Polski na czele do najmłodszego druha w mundurku z odznaką organizacyjną, wszyscy zwrócą się myślą, życzeniem, słowem i czynem ku Świętemu Młodzieńcowi, aby oddając Mu cześć, otoczyć sercem i opieką to, co jest skarbem najdroższym Kościoła i Narodu — młodzież".

Hasłem naszem na „Święto Młodzieży: Wszystko dla młodzieży, albowiem jest ona do wyższych rzeczy stworzona".

Z DZIAŁALNOSCI TOW. OPIEKI NAD DZIATWĄ SZKOLNĄ.

W dniu 9 listopada r. b. odbyło się posiedzenie zarządu koła opieki nad dziatwą szkolną w pokoju nauczycielskim w szkole powszechnej w Nowem.

Przewodniczący p. W. Jażdżewski podał do wiadomości statut zawarty w Dz. Urzęd. Kur. Szkl. Nr. 6 z dnia 10 czerwca 1932 r.

Pomiędzy innemi uchwalił zarząd, ażeby składki miesięczne za czas od 1. 7. r. b. po 20 gr miesięcznie ściągało nauczycielstwo za pośrednictwem dzieci szkolnych. Zebrane pieniądze odstawi kierownik szkoły zbiorowo kasjerowi p. Lewandowskiemu, który gotówkę tę odstawi do P. K. O.

Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27. 11. b. r. o godzinie 16-tej, na które zarząd rodziców zaprasza.

STOPA PROCENTOWA OBNIŻONA W BANKACH PRYWATNYCH.

„Dziennik Ustaw" z dnia 9-go b. m. ogłosił rozporządzenie ministra skarbu, obniżające stopę procentową dla banków prywatnych do 9 i pół procent, a dla spółdzielni do 10 procent.

ZMIANY W ORGANIZACJI KOMISYJ SZACUNKOWYCH.

Urzędowy Dziennik Ustaw z dnia 9 b. m. przyniosł rozporządzenie p. ministra skarbu w sprawie zmian w organizacji komisyj szacunkowych do spraw podatku dochodowego. Zmiany te wprowadza rozporządzenie w okręgach administracyjnych Izb skarbowych w Białymstoku, Grudziądzu, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi oraz Poznaniu.

Na mocy tego rozporządzenia, komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego w wymienionych okręgach będą składały się z 12—tu członków i tyluż zastępców, a do spraw podatku przemysłowego z 10—ciu członków i tyluż zastępców.

10-ZŁOTÓWKI Z KROPKĄ I BEZ KROPKI.

W handlu pewne zamieszanie wywołało pojawienie się dwojakiego rodzaju monet 10—złotowych, z których jedne posiadają kropkę pod prawym szponem orła, a inne są jej pozbawione. Niektórzy kupcy nie chcą przyjmować 10—złotowek z kropką, twierdząc, iż są one fałszywe.

Z miarodajnego źródła wyjaśniają, że zarówno 10—złotówki z kropką, jak i bez kropki są prawdziwe. Krópka pod prawym szponem orła uwidoczniona jest na 10-złotówkach, bitych przez mennicę warszawską. W rzeczywistości nie jest to kropka, ale pod szkłem powiększającem widoczna strzałka, stanowiąca znak ochronny mennicy państwowej w Warszawie.

10-złotówki bez tego znaku ochronnego wybite są przez królowską mennicę w Londynie, która otrzymała od Ministerjum skarbu zamówienie na produkcję pewnej części monet 10-złotowych.

Na marginesie projektu o ograniczeniu czasu pracy.

Złożony do Międzynarodowego Biura Pracy przez przedstawiciela rządu włoskiego, dr. Michelisa, projekt ograniczenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, budzi duże zainteresowanie zarówno zagranicą, jak i w Polsce. Na tem tle warto przypomnieć, jakie były rezultaty dotychczasowych poczynań w zakresie ograniczenia czasu pracy w skali międzynarodowej. Zgóry można stwierdzić, że były one znikome. Z jednej strony okres powojenny był okresem rozkwitu idei demokratyczno-humanitarnych. Chciano otoczyć specjalną opieką pracę ludzką. Z drugiej strony przeciwstawiały się temu względy gospodarcze. Praca jest ważnym elementem kosztów własnych. Z tego powodu skrócenie czasu pracy, jako podrażające produkcję, a więc zmniejszające szanse w konkurencji międzynarodowej nasuwało zasadnicze zastrzeżenia.

W praktyce wzgląd ten okazał się decydującym. Konwencję Waszyngtońską z 1919 r., która ograniczała czas pracy do 8 godzin dziennie i 48 tygodniowo, ratyfikowały tylko: Bułgarja, Grecja, Czechosłowacja, Rumunja, Belgja, Chili, Indje, a ostatnio Litwa i Hiszpanja. Reszta państw najbardziej uprzemysłowionych uzależniała ratyfikację konwencji od ustosunkowania się do niej innych krajów. Charakterystyczny dowód obawy przed znalezieniem się w gorszej sytuacji od konkurencji zagranicznej. Tak np. Francja postawiła jako warunek ratyfikacji konwencji przez Niemcy; Austrja uzależniła swoje stanowisko od dokonania ratyfikacji przez państwa europejskie, posiadające większe znaczenie przemysłowe, itp.

Na specjalną uwagę zasługuje stanowisko, jakie wobec konwencji waszyngtońskiej zajęły Polska i Włochy. Włochy, które ratyfikowały konwencję warunkowo, wyłamały się z pod jej zasad, przedłużając w r. 1926 ustawowy czas pracy do 9 godzin na dobę. Zarządzenie to motywowane było względami konieczności narodowej. Jako przykład postawiono włoski przemysł włókienniczy, który wobec konkurencji zagranicznej, w normach obowiązującego 8-godzinnego czasu pracy, straciłby podstawy egzystencji. Zarządzenie rządu włoskiego znalazło zrozumienie w szerokich sferach społeczeństwa. Ogólnie uważano, że Włochy są za biedne na to, aby pozwolić sobie na luksus krótszego dnia pracy. Dodać należy, że pogląd powyższy nie stracił dziś nic na swej aktualności. Dowodem tego jest umowa, jaka ostatnio została zawarta we włoskim przemyśle włókienniczym już po zgłoszeniu przez Włochy projektu o 40—godzinnym tygodniu pracy. Umowa ta wychodzi z założenia 48—godzinnego tygodnia pracy, a ponadto przewiduje szereg wyjątków, które znacznie (do 60 godzin tygodniowo) rozszerzają te normy.

Polska, podobnie, jak Włochy, również nie ratyfikowała konwencji waszyngtońskiej. Lecz na tem kończy się całe podobieństwo. Nie ratyfikowaliśmy bowiem konwencji dlatego, że nasze ustawodawstwo poszło dalej, niż projekty norm międzynarodowych, wprowadzając jako nieprzekraczalną granicę pracy 8 godzin dziennie i 46 tygodniowo. Nieprzekraczalność tej granicy polega na tem, że nie dozwalała ona żadnych odchyleń w górę, jak np. ze względów sezonowych. Rzecz prosta, zwiększyło to jeszcze na naszą niekorzyść rozpiętość między czasem pracy w Polsce, a w innych krajach Europy.

Powyższy układ stosunków przetrwał z małemi zmianami do obecnej chwili. Państwa, które ratyfikowały konwencję waszyngtońską, starały się w najszerszych granicach wyzyskać przewidziane przez nią normy pracy. Te zaś, które jej nie ratyfikowały, bynajmniej nie zdradzały tendencji do zrezygnowania ze swego lepszego stanowiska. Od chwili uchwalenia konwencji waszyngtońskiej sprawa unormowania czasu pracy w skali międzynarodowej wypłynęła poraz drugi w odniesieniu do górnictwa węglowego. Inicjatorem akcji w tej dziedzinie była Anglja, która ze względu polityki wewnętrznej i handlowej dążyła do narzucenia skróconych norm czasu pracy innym krajom, produkującym węgiel. Odnośna konwencja uchwalona została w lipcu ub. r. na XV sesji Międzynarodowego Biura Pracy i zaopatrzona klauzulą, iż wejdzie ona w życie po ratyfikowaniu jej przynajmniej przez dwa państwa z niżej wymienionych: Niemcy, Belgja, Anglja, Francja, Holandja, Polska i Czechosłowacja. Jak dotąd żadne z tych państw konwencji nie ratyfikowało.

Przedwczesnem byłoby w tej chwili przesądzać, jakie będą dalsze losy wspomnianego na wstępie włoskiego projektu ograniczenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Z punktu wiedzenia walki z bezrobociem nie wydaje się, aby realizacja tego projektu mogła dać większe wyniki. Natomiast nie ulega wątpliwości, że względy gospodarcze, które zadecydowały o niepowodzeniu dotychczasowych zamierzeń skrócenia czasu pracy, nie straciły dziś nic na swej aktualności. Raczej przeciwnie, tempo międzynarodowego wyścigu w zakresie forsowania wywozu znacznie się zaostrzyło. Wątpić więc należy, aby kraje, którym udało się zająć miejsce w tym wyścigu, zgodziły się na zmniejszenie swych szans przez skrócenie czasu pracy.

M. F[illegible]

Niema przeludnienia na ziemi.

Panujący od dłuższego czasu kryzys światowy i bezrobocie, ogarniające około 30 miljonów ludzi, przyczyniły się do ugruntowania opinji, iż jedną z ważkich przyczyn klęski jest przeludnienie. Były kanclerz austrjacki, Streruwitz, poświęcił tej sprawie obszerny wykład, którego osnową było stwierdzenie faktu nie przeludnienia ziemi, lecz nierównego podziału ludności na kuli ziemskiej, co właśnie zdaniem Streruwitza — jest jedną z przyczyn kryzysu światowego.

Europa zachodnia — twierdzi Streruwitz — mieści w tej chwili 280 miljonów ludzi, a teoretycznie biorąc mogłaby wyżywić i utrzymać w najlepszym wypadku tylko 200 miljonów. Natomiast Ameryka Północna i środkowa posiadają zaludnienie słabe w wysokości 165 miljonów, wówczas gdy faktycznie mogłyby z łatwością pomieścić i wyżywić zgórą 800 miljonów ludzi. Jeszcze gorzej przedstawia się ta kwestja proporcjonalnego rozmieszczenia ludności w Ameryce południowej, gdzie wyzyskane jest tylko 7 proc. zdolności produkcyjnej całej powierzchni.

Austrja — mówi dalej Streruwitz — musi wyżywić 6 i pół miljona ludzi, wówczas gdy olbrzymia Kanada, której produkcja zboża może wyżywić całą Europę, zamieszkana jest tylko przez 10 miljonów ludzi.

Taki podział ludności pociąga za sobą daleko idące skutki natury gospodarczej i politycznej. Streruwitz dochodzi do wniosku, że tylko otwarcie bram dla wolnego ruchu emigrantów oraz nowy podział kolonij mogłyby przyczynić się do uregulowania kwestji podziału terytorjalnego ludności na ziemi. Wskazuje on przedewszystkiem między innemi na to, że gdy w Anglji gęstość zaludnienia wynosi 182 osoby na kilometr kwadratowy, to w Imperjum brytyjskiem stosunek ten spada do liczby 11 osób na km. kw. Emigracja z Europy w r. 1926 dosięgła cyfry 600.000 ludzi, a w r. 1931 spadła już do cyfry tylko 43.000. Ale i liczba emigrantów z r. 1926 jest już kryzysowa, gdyż w pierwszem dziesięcioleciu w. XX wywędrowało z Europy do Ameryki zgórą 9 miljonów ludzi.

O ile zatem — twierdzi Streruwitz — klapa bezpieczeństwa, jaką jest ruch emigracyjny, nie będzie otwarta, nie można się spodziewać złagodzenia kryzysu, a natomiast trzeba będzie się liczyć z rosnącem niebezpieczeństwem wybuchu wojny.

E. R.

Rocznica zastosowania chloroformu.

W bieżącym tygodniu upływa 85 lat od chwili, kiedy dr. James Simpson wypróbował po raz pierwszy znieczulające działanie chloroformu na chorych. Chloroform odkryty został już r. 1831, ale dopiero dzięki doświadczeniom Simpsona w r. 1847 zaczęto stosować go jako narkozę przy operacjach.

Chloroform jest cieczą bezbarwną, o specyficznym zapachu. Wziewanie chloroformu wywołuje odurzenie i sen, podczas którego następuje całkowite znieczulenie. Pacjent wziewa chloroform poprzez specjalną muślinową maskę, którą mu się nakłada na twarz. Jak wykazuje statystyka, śmiertelność przy usypianiu chloroformem wynosi 1 na 2.500.

Pierwszymi pacjentami Simpsona były córki jego przyjaciela, Roberta Chambers'a, znanego autora szkockiego. Simpson wypróbował działanie chloroformu w różnych [illegible]zach, doprowadzając panny Chambers do utraty św[illegible]adomości.

M. D.

Kat i kupiec w jednej osobie.

Cudzoziemcy zwiedzający stolicę Bułgarji, Sofję, zwracali często uwagę na spory sklep przy ulicy Tataria, na szyldzie którego widniał napis: „Bazar pod Katem". Właścicielem tego sklepu był do ostatnich czasów niejaki Hussejn Yassaroff, który potrafił pogodzić ze sobą dwie funkcje, dwa zawody: kupca i kata. Zajęcia kata, nie obciążały go jednak zbytnio i nie zabierały mu dużo czasu, gdyż wyroki śmierci w Bułgarji zapadają dość rzadko, a król Borys korzysta z przysługującego mu prawa ułaskawienia skazanych. W ubiegłym roku Yassaroff urzędował jako kat jeden tylko raz; wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na pięciu bandytach, oskarżonych o zamach dynamitowy.

Yassaroff-kat nie miał wielkiego powodzenia, natomiast Yassaroff-kupiec cieszył się popularnością i robił dobre interesy. Sklep jego należał do najlepiej prosperujących przy ul. Tataria. Ciekawość, snobizm napędzały Yassaroffowi klijentów, których on, jako dobry kupiec, umiał zainteresować swoją osobą, pokazując im fotografje własne w przepisowym stroju kata, wycinki z gazet, zawierające opisy egzekucyj, wreszcie zbiór stryczków. To wystarczało, aby sklep „Pod Katem" i jego właściciel stali się jedną z osobliwości Sofji, podziwianych przez szukających tanich wrażeń i sensacyj.

Sklep „Pod Katem" został jednak ostatnio zamknięty. Yassaroff postanowił szukać szczęścia w karjerze politycznej, co w Bułgarji nie zawsze idzie w parze z bezpieczeństwem. Podczas bankietu, który Yassaroff i jego zwolennicy wydali w restauracji na [illegible]rzedmieściu Sofji, doszło do sprzeczki i bójki a pod[illegible]azowani biesiadnicy zaczęli strzelać z rewolwerów.

Zabłąkana kula trafiła Yassaroffa w głowę. [illegible]andydat na posła i działacza politycznego padł [illegible]pem. Tak się zakończyła karjera kata i kupca [illegible]iskiego w jednej osobie.

Or.

JAK SIĘ RODZI PLOTKA.

W okolicach wsi Vasarhely, na Węgrzech, pewien chłop, Gila, znalazł w rowie 70.000 pengö, zawinięte w stary dziennik. Uczciwy znalazca nie przywłaszczył sobie pieniędzy, lecz odniósł je do administratora dóbr. Tyle w prasie budapeszteńskiej.

Po dokonaniu wywiadu z Gilą okazało się, że: Gila znalazł siedem, wyraźnie siedem pengö. Ponieważ poczuł w tej chwili pragnienie, wstąpił do karczmy, gdzie owe siedem pengö przepił z kolegami. Wieść o tych siedmiu pengö obiegła w lot wioskę. W sąsiedniem miasteczku Szentes opowiadano już sobie o 70 pengö, znalezionych przez Gila, w Csongrodzie — o 700 pengö, w Hodmeroe — o 7.000, a w Budapeszcie suma ta urosła do 70.000 i w tej postaci wiadomość o wypadku z siedmioma pengö obiegła prasę stołeczną...

Or.

CZY WIECIE, ŻE...

— W Czechosłowacji praktyką lekarską zajmuje się 11.500 lekarzy, z której to liczby 3.300 jest z pochodzenia Niemców.

— Największy w Europie motor Diesla znajduje się w elektrowni miejskiej w Hamburgu.

— Trzęsienie ziemi w Grecji spowodowało zapadnięcie się dna morskiego o 2 metry w niektórych okolicach.

— W r. 1931 wybudowano w całej Czechosłowacji 7334 domy mieszkalne z 35.000 mieszkaniami.

— Wszystkie źródła i strumienie na półwyspie Chalcydyjskim (Grecja) znikły i wyschły po niedawnem trzęsieniu ziemi.

PRODUKOWANIE AZOTNIAKU Z WODY.

Po produkcji azotniaku z powietrza przyszła kolej na nowe odkrycie, które pozwoli produkować azotniak z wody morskiej. Odkrycia tego dokonał inżynier, pracujący w Norweskiem Towarzystwie Produkcji Nitratu. Nowa metoda produkcji została już opatentowana i wkrótce mają się rozpocząć próby na wielką skalę. Według dotychczasowych obliczeń azotniak otrzymany tą drogą będzie kosztował dwa razy taniej, niż dotychczas, przy stosowaniu obecnych metod produkcji.

Obchód święta Niepodległości.

Dnia 11 listopada b. r. o godzinie 7 i pół wieczorem na sali p. Borkowskiego urządza

Związek Strzelecki Okr. Nr. VIII Oddział Nowe

AKADEMJĘ,

na którą się Szanowne Obywatelstwo uprzejmie zaprasza.

PROGRAM:

1. Przywitanie gości i referat.
2. Odegranie: „Jeszcze Polska nie zginęła".
3. Śpiew „Lutni"
   a) Pożegnanie (Feliks Nowowiejski)
   b) Jeszcze nasza wiara słynie (Fr. Gregeracki).
4. „Dwie Teściowe". Komedja (sztuka teatr.)
5. Śpiew „Lutni"
   a) Toast z oddali (słowa M. Konopnickiej)
   b) Pieśń Żeglarzy (M. Łabiński).
6. Zakończenie: Śpiew ogólny „Rota".

W przerwach programu i po odśpiewaniu „Roty" do godz. 11 i pół przygrywa miejscowy zespół muzyczny.

Ceny miejsc: I miejsce 1,00, II m. 0,50 zł, miejsce do stania 0,30 zł.

Za Związek Strzelecki Oddział Nowe

(—) D. Frydrychowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

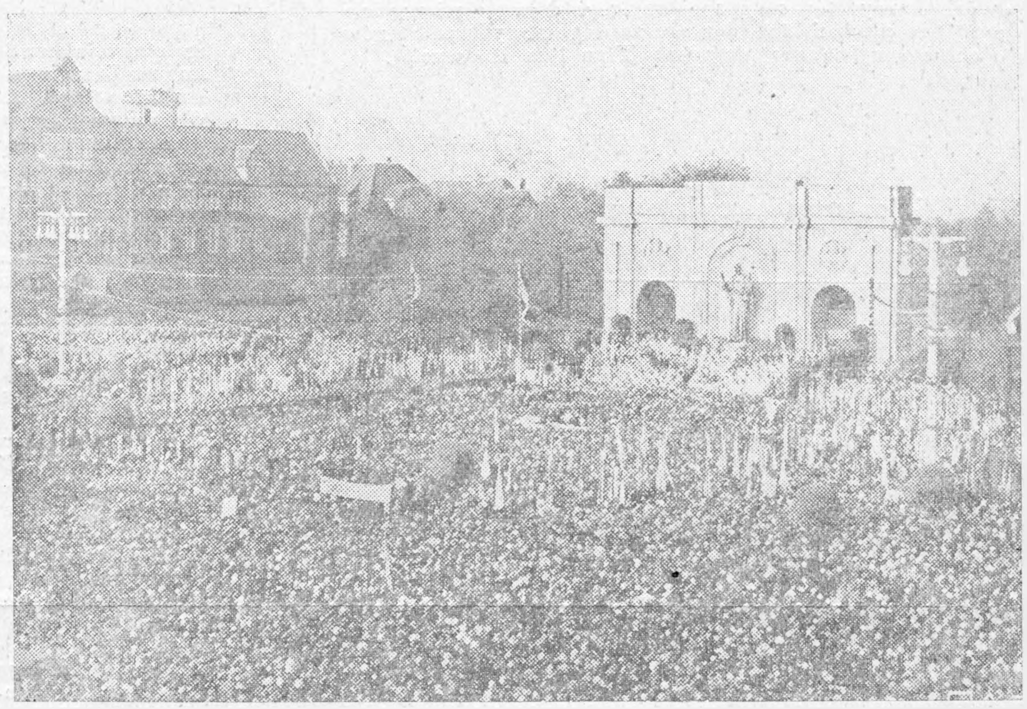
NIEDZIELA, 13 LISTOPADA 1932 R.

Poseł M. Dolanowski podsekr. Stanu



Poseł Mikołaj Dolanowski mianowany został w dniu 2 listopada przez Pana Prez. R. P. podsekretarzem Stanu w Min. Spraw Wewnętrznych w miejsce dr. Bronisława Nakoniecznikoff Klukowskiego.

Pomnik Wdzięczności w Poznaniu



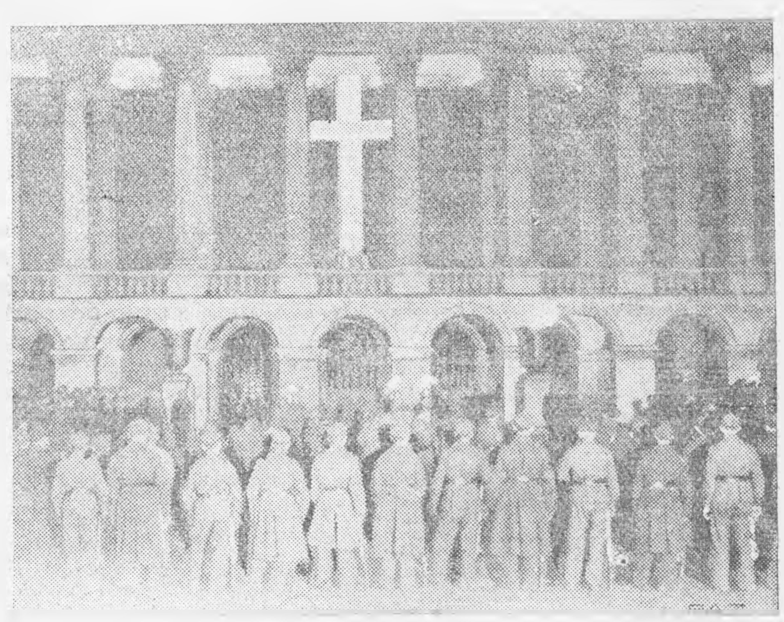
W Poznaniu odbyło się odsłonięcie pomnika Wdzięczności, wzniesionego na placu między Zamkiem a uniwersytetem, w miejscu, na którem dawniej stał zbudowany przez zaborcę pruskiego pomnik Bismarka. Wzniesienie pomnika Serca Chrystusa było spełnieniem ślubu, złożonego przez pierwszy zjazd katolicki w Poznaniu na dowód wdzięczności za odzyskaną niepodległość. Pomnik ten zaprojektował architekt Michałowski z Poznania, wykonał zaś artysta rzeźbiarz R. Rożek również z Poznania.

Sesja budżetowa Sejmu R. P.



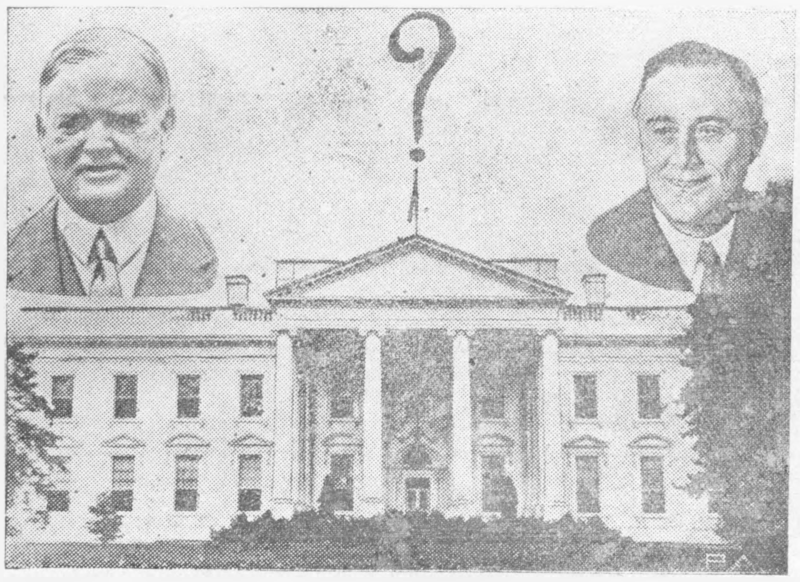
W dniu 3 b. m. rozpoczęły się obrady sesji budżetowej Sejmu R. P. Dyskusję rozpoczął p. minister Skarbu prof. Zawadzki, wygłaszając dłuższe expose budżetowe, dotyczące budżetu na rok 1933/34. Na zdjęciu naszem widzimy p. min. Zawadzkiego, wygłaszającego przemówienie z trybuny.

Znicze na grobie Nieznago Żołnierza



W dniu 1 listopada dorocznym zwyczajem, Związek Młodych Pionierów O. P. w porozumieniu z oddziałem radzymińskim Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów uczcił pamięć poległych żołnierzy, przenosząc pochodniami ogień z cmentarza bohaterów w Radzyminie i zapalając nim cztery znicze na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Po uroczystościach na cmentarzu w Radzyminie wyruszyła do stolicy kompanja młodych pionierów z zapalonemi pochodniami. Uroczystość zapalenia zniczów na Grobie Nieznanego Żołnierza odbyła się o godz. 17-tej przy udziale oficerów garnizonu warszawskiego z płk. Strzemieńskim na czele, władz Związku Młodych Pionierów, przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń i t. d.

Biały Dom w Waszyngtonie —



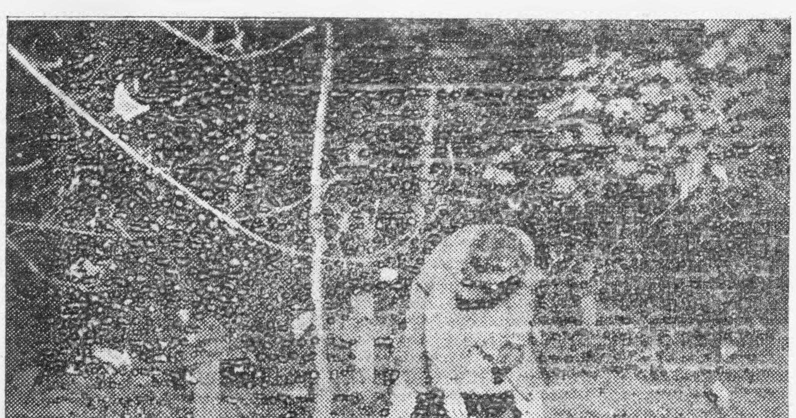
Na ilustracji naszej widzimy fotografję siedziby prezydentów Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie, t. zw. Białym Domu. U góry widzimy podobizny dwóch kandydatów na gospodarzy tego domu, a mianowicie kandydata partji republikańskiej, dotychczasowego prezydenta Stanów Hoovera i obecnie wybranego prezydenta Franklina Roosevelta.

Strajki komunikacyjne w Berlinie



Przez kilka dni trwał w Berlinie strajk służby tramwajowej i autobusowej. Strajkowało kilkadziesiąt tys. osób. Strajk ten dał się ogromnie we znaki Berlinowi, pozbawił bowiem wszelkiej komunikacji olbrzymią stolicę Rzeszy niemieckiej. Na ilustracji naszej widzimy tłumy ludności, zdążające piechotą do dworców kolei miejskich, które jednak nie są w stanie podołać potrzebom

Zaduszki na cmentarzu wojskowym



W dniu 2 bm. odbyła się na cmentarzu wojskowym w Warszawie uroczystość zapalenia ogni na grobach żołnierzy W. P. poległych w czasie walk o wolność i niepodległość. Zapalenia ogni dokonały harcerki drużyn warszawskich. Równocześnie zapalono ognie na grobach żołnierzy niemieckich i rosyjskich pochowanych na tym cmentarzu a poległych w czasie wielkiej wojny.

Ustąpienie min. p. Augusta Zaleskiego



Długoletni minister Spraw Zagranicznych R. P. p. August Zaleski ustąpił w dniu 2 b. m. ze swego stanowiska. August Zaleski urodził się w Warszawie 13-go września 1883 r. Ukończył on gimnazjum w Warszawie w r. 1906, następnie wydział ekonomiczny Uniwersytetu w Londynie, poczem poświęcił się działalności naukowej w dziedzinie historycznej i ekonomicznej. W czasie od lutego 1915 r. do końca r. 1916 przebywał w Londynie w sprawach propagandowych na rzecz Polski. Dnia 1-go października r. 1918 p. Zaleski mianowany został naczelnikiem wydziału departamentu stanu. Od marca 1919 r. kierował przedstawicielstwem polskiem w Bernie. Dnia 24 go maja 1919 mianowany został p. Zaleski posłem R. P. w Atenach. Dnia 1-go stycznia 1921 odwołany do centrali, objął kierownictwo Departamentu spraw politycznych. Dnia 12 października tegoż roku mianowany został dyrektorem departamentu MSZ z powierzeniem mu kierownictwa spraw politycznych Dnia 18-go marca 1922 został mianowany posłem R P. w Rzymie (przy Kwirynale). Dnia 6-go czerwca 1922 r. p. Zaleski mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w związku z desygnowaniem na stanowisko posła R. P. w Tokio odwołany zostaje z Rzymu dnia 3-go marca 1926 i przeniesiony w stan rozporządzalności. Dnia 25-go czerwca 1926 mianowany został p. Zaleski ministrem Spraw Zagranicznych na którem to stanowisku pozostawał bez przerwy do dnia dzisiejszego.

Nowy szef biura Prawnego Prezydjum Rady Ministrów



Szefem biura prawnego prezesa Rady Ministrów mianowany został w dniu wczorajszym dotychczasowy zastępca szefa tegoż biura p. Władysław Paczoski.

P. Józef Beck ministrem Spraw Zagr.



Następcą p Augusta Zaleskiego na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych R. P. mianowany został w dniu 2. b. m. dotychczasowy podsekretarz stanu p. Józef Beck. Minister Józef Beck urodził się dnia 4-go października 1894 r. w Warszawie. Szkołę średnią ukończył w Krakowie, studja wyższe odbywał na Politechnice we Lwowie, a następnie na akademji eksportowej w Wiedniu. W r. 1914 wstąpił Józef Beck do Legjonów i brał udział we wszystkich kampanjach legjonowych na froncie w I-ym pułku artylerji. W r. 1918 wraz z gen. Rydzem-Smigłym i ś. p. płk. Lisem-Kulą brał udział w pracach P. O. W. na Ukranie. W r. 1919 ukończył szkołę sztabu głównego. W okresie wojny z Rosją dowodzi baterją konnej artylerji, poczem zostaje powołany do służby w sztabie generalnym. Z końcem roku 1919 zostaje delegowany z ramienia naczelnego dowództwa w misji do Rumunji. Z początkiem roku 1920 Józef Beck znajduje się w dowództwie frontu litewsko-białoruskiego. W r. 1921 bierze udział w konferencji w Brukseli w charakterze rzeczoznawcy wojska polskiego. W r. 1922 — 1923 pracuje w Ambasadzie R. P w Paryżu jako attaché wojskowy. W maju 1926 mianowany zostaje szefem gabinetu ministra Spraw Wojskowych. W r. 1930 obejmuje tekę vicepremjera, a w grudniu tegoż samego roku stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Józef Beck od szeregu lat należy do najbliższych wspólników Marszałka Piłsudskiego, który stale powierza mu najbardziej odpowiedzialne misje i zlecenia.

(Z prawej)

Z operetki

P. Janina Kulikowska, primadonna Opery Katowickiej. Ostatnio z wielkim powodzeniem występowała na scenie Teatru Nowości w operetce „Kwiat Hawaju".

Nowy delegat polski w Lidze Narodów



P. Prez. Rzplitej mianował w dniu 4 listopada naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w Ministerstwie Spraw Zagr. p. Edwarda Raczyńskiego stałym delegatem polskim przy Lidze Narodów.

Nowy prezes Najw. Tybunału Admin.



Pan Prez. Rzeczypospolitej mianował w dniu 2 listopada szefa biura prawnego w Prezydjum Rady Ministrów p. Jana Kantego Piętaka pierwszym prezesem Najw. Trybunału Admin.

P. Jan Szembek wicemin. Spr. Zagr.



W dniu 4 bm. p. Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego posła R. P. w Bukareszcie p. Jana Szembeka na podsekretarza stanu w ministerstwie Spraw Zagran.

Nowy podsekretarz Stanu w Prezydjum Rady Ministrów



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu wczorajszym dr. Bronisława Nakoniecznikoff-Klukowskiego, dotychczasowego podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych – podsekretarzem Stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

Czwarty Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy



W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie w sali obrad plenarnych Senatu obrady IV-go Zjazdu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy przy udziale przedstawicieli Polonji zagranicznej z Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Łotwy, Rumunji, Austrji i innych terenów. Pozatem na obradach obecni byli przedstawiciele władz centralnych, przedstawiciele Sejmu i Senatu, duchowieństwa i t. d. Obrady zagaił prezes Rady Organizacyjnej Marszałka Senatu p. Władysław Raczkiewicz. Na ilustr. naszej widzimy jeden z fragmentów obrad

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Ligi Narodów — w Warszawie



W dniu 7 bm. przybył do Warszawy nowy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Ligi Narodów Harold Beresford Butler.





(Z lewej)

Urzędnicy magistratu Warszawskiego demonstrują

Od kilku dni demonstrują w niezwykle oryginalny sposób urzędników magistratu warszawskiego. Urzędnicy ci po ukończeniu dyżurów służbowych pozostają w pokojach biurowych przez całe popołudnia do późnej nocy, grając w szachy, karty itp. Oryginalna ta demonstracja ma na celu zmuszenie magistratu m. Warszawy do wypłacenia urzędnikom zalegających poborów. Na zdjęciu naszem widzimy jedną z sal biurowych magistratu w czasie oryginalnej demonstracji.

Z dalekiej Australji



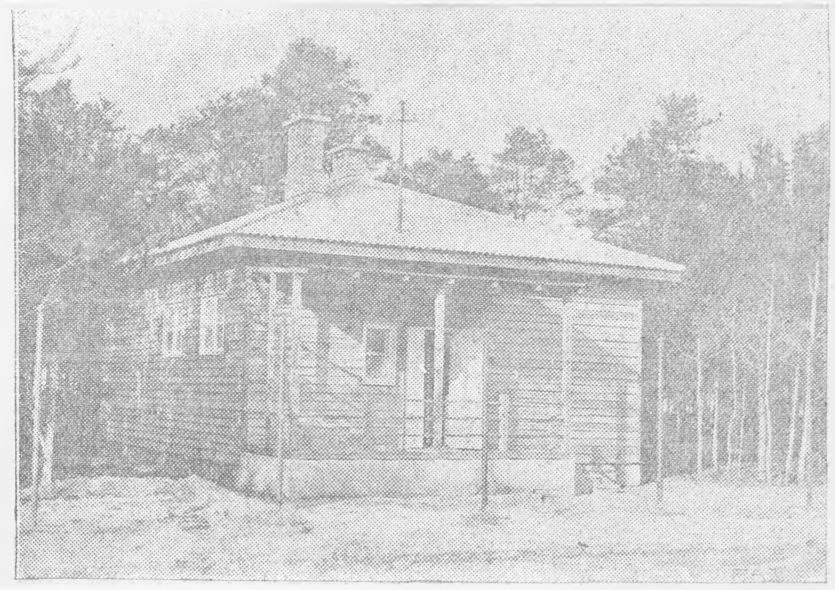
W okolicy Sydney w Australji pobudowano szereg wzorowo urządzonych ferm. Na zdjęciu ferma z domem mieszkalnym na pierwszym planie.

Chluba Polski w strzelaniu z łuku



Wicemistrzyni Polski w strzelaniu z łuku p. Gawrońska z Łomży.

Osiedle łączności pod Warszawą



Z inicjatywy p. ministra Poczt i Telegrafów inż. Ignacego Boernera powstało na terenach radjostacji transatlantyckiej pod Babicami (pod Warszawą) t. zw. osiedle łączności. W dniu 5 listopada osiedle to zwiedził Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków swego Domu Wojskowego i Cywilnego. Na naszej ilustracji widzimy jeden z nowowybudowanych domów osiedla.

(Z prawej)

Nie chciał emigrować zagranicę

Na ilustracji naszej widzimy fotografję bociana, sfotografowanego na łąkach w Markach pod Warszawą, który nie wyruszył na doroczną wędrówkę zimową do krajów południowych i wolał pozostać w Polsce.



HUMOR

Czy nie kochałaś przedemną nikogo?

— Nie. Podziwiałam nieraz u mężczyzn siłę, piękność, inteligencję i odwagę, ale w stosunku do ciebie tego wszystkiego niema, a jest sama jeno miłość.

* * *

Reżyser filmowy:

Pobiegnie pan na most, przeskoczy poręcz i rzuci się w wodę.

— Ależ nie umiem pływać!

— To nic. Wody nie będziemy zdejmować.

* * *

Pani dziedziczka zwraca się do żony fornala:

— Słyszałam, że wasz mąż ciężko zachorował. Czemu nie wzywacie doktora?

A bo, proszę dziedziczki, myśmy oboje niby z moim obliczyli, że pogrzeb bez doktora to wypadnie taniej.

Można i tak

Do stolicy przyjechał z głębokiej prowincji poczciwy Wielkopolanin z dorosłym synkiem bardzo ciekawym i wścipskim kawalerem.

Gdzie tylko się rusza rezolutny kawaler przystaje i ogląda, a już z prawdziwą pasją zabrał się do ogłoszeń z podpisem Magistratu.

Nagle kawaler pyta ojca:

— Tatusiu powiedz, co to znaczy: m. st. Warszawa?

Dbały o swój ojcowski autorytet Wielkopolanin z miejsca odpowiedział:

— M. st. Warszawa, moje dziecko, czytaj: miasto starozakonnych Warszawa.

Komplementy.

Żandarm (prowadząc złodzieja): Jak ty wyglądasz! Aż wstyd iść z tobą przez ulicę.

Złodziej: Gdy się z panem idzie, to także zaszczytu nie przynosi.

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.